

Chryścijanskaja Dumka

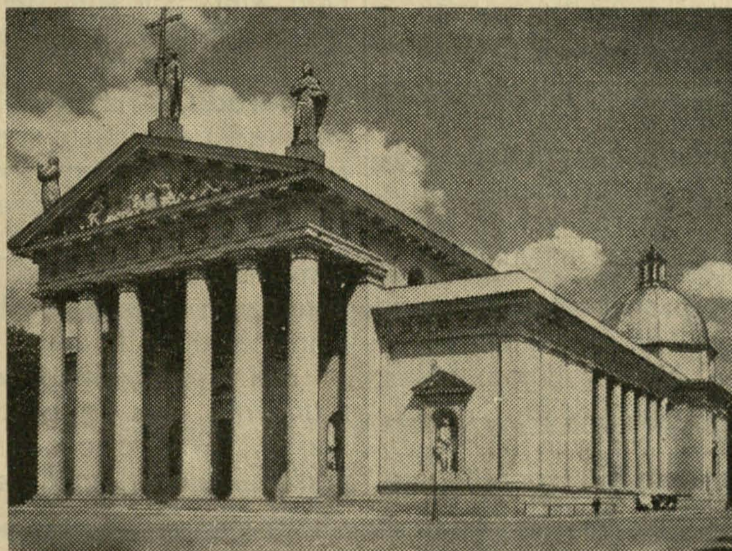
BIEŁARUSKI KATALICKI DWUTYDNIOWIK

№ 8 (134). Wilnia, 20 krasawika 1937 h. Hod X.

Nia dwa, a try kirunki

Časta čujem hutarku i časta čytajem, što siańnia isnujuć tolki dwa hramadzkija kirunki, z jakimi ludzi ličacca, jakija waładajuć žyćciom i jakija majuć budučyniu. Hetymi kirunkami hramadzkaj dumki maje być tolki kamunizm i fašyzm. Što takoje kamunizm, — wiedajem, a fašyzmam ahułam nazywajecca siańnia ŭsialaki samalubny, ničym nieahraničany nacyjanalizm.

Woś-ža ćwierdzić ab isnawańni siańnia tolki dwuch hetych kirunkaŭ, heta znača jaŭna raźminacca z praŭdaj. Aprača kamunizmu i fašyzmu isnuje jašče tak-ža chryścijanski kirunak hramadzkaj dumki. Kirunak hety, praŭda, ahraničajecca da spraŭ hramadzkich u wuziejšym značeńni, bo jon pakidaje na baku sprawy wyklučna palityčnyja: formy palityčnaha ładu, žyćcio palityčnaje, partyjnaje i inš., adnak jon isnuje susim samastojna, maje swaju asobnuju idealohiju, apiortuju na nawucy Chrystusa, maje mnoha swaich staronnikaŭ i maje prad saboj wialikuju budučyniu.



Wilenskaja katedra paśla šaścihodniaha remontu adčyniena 5 krasawika sioleta.

My hetu sprawu parušajem dziela taho, kab prypomnić, jak mylajucca ŭsie tyja, jakija mała taho, što za kamunizmam i fašyzmam nia bačać hetaha treciaha chryścijanska-hramadzkaha kirunku, ale jakija fašyzm uważajuć časta za adno z chryścijanstwam. Siarod chryścijan, siarod katalikoŭ, nawat siarod duchawienstwa časta možna pačuć hołas, što Hitler, Musolini, Franko — heta faktyčna abaroncy chryścijanstwa, a ich hramadzka-palityčnyja kirunki — heta kirunki byccam sapraŭdy apiortyja na chryścijanskaj nawucy. Jasna, hetki pahlad jość pamyłkowy i tolki świedča jon ab tym, jak časta mała jość u ludziej sapraŭdy chryścijanskaj wiery i świedamaści.

Chryścijanskaj socyjalohii, wiedama, raźwiwać tut nia budziem. Nia tut na heta miesca dy j kožny, chto choča, lohka z hetaj sprawaj moža paznacca. My tut prypomnim tolki samyja świežyja, niadaŭnija wystupleńni św.

Ajca, jakija tak-ža wyrazna świedčać ab tym, što jak kamunizm, tak i fašyzm, heta znača: źwiaryny, samalubny nacyjanalizm, nia tolki nia jość u zhodzie z chryścijanstwam, ale ničoha z im nia maje supolnaha i jość jahonym woraham.

U minułym miesiacy św. Ajciec apawieściŭ encykliku prociŭ biazbožnaha kamunizmu. U jej św. Ajciec ścwiardžaje nastupnaje: kamunizm apirajecca na absalutnym matarjaliźmie, zapiarečwaje ŭsiakija duchowyja wartaści i ahraničaje swabodu čaławieka; nišča pawahu žanimstwa, panižaje hodnaść žančyny, adrywaje jaje ad siamiejnaha žyćcia i ad dziaciej. Relihiju nazywaje durmanam dla narodu i borycca z joj usiakimi sposabami; u žyćci hramadzkim sulić abmanliwy ideał sprawiadliwaści; kamunizm — heta idealohija, poŭnaja fałšywych ćwierdžańniaŭ i sofizmataŭ, supiarečnych z rozumam i z Božaj nawukaj.

Ale prociŭ kamunizmu, jak prociŭ kirunku jaŭna biazbožnaha, čaściej čujem hołas z wyšyni Apostalskaj Stalicy, čym prociŭ roznych fašyzmaŭ, bo hetyja swajo sapraŭdnaje relihijnaje i hramadzkaje abličča zwyčajna chawajuć, nawat časam prytwarajucca pryjacielami chryścijanstwa j Kaścioła, kab hetym wykarystać ich dla swaich metaŭ. Ale ŭsio maje swaju mieru. Urešcie, u tym-ža minułym miesiacy, św. Ajciec wydaŭ tak-ža encykliku i prociŭ fašyzmu, a imienna prociŭ hitleryzmu. Encyklika heta wostra wystupaje prociŭ niamieckaha fašyzmu, što imkniecca chryścijanstwa zastupić nowaj pahanskaj relihijaj. *Blut und boden* — kroŭ i ziamla, heta adna z hałoŭnych asnoŭ hitleroŭskaj „relihii". Woś-ža, chto hetaha trymajecca — każa św. Ajciec, — toj faktyčna zdradžaje chryścijanstwa i św. Kryž, jaki jość symbolem chryścijanskaj wiery. Inšaja hałoŭnaja asnowa hitleryzmu heta: **prawa jość toje ŭsio, što słuža narodu.** I na heta encyklika adkazwaje, što słuža narodu i jość prawam toje, što **jość dobraje i maralnaje.** Encyklika heta šmat jašče ŭ čym inšym wystupaje prociŭ hitleryzmu i jaho relihijnych i hramadzkich błudaŭ.

Jak u encyklicy prociŭ kamunizmu, tak i prociŭ hitleryzmu, św. Ajciec adnačasna prypaminaje i padčorkwaje asnowy Božaj chryścijanskaj nawuki ahułam, a tak-ža j asnowy chryścijanskaj hramadzkaj nawuki.



M. Babroŭski

Hety — chryścijanski — kirunak, heta tak-ža j naš kirunak. Jaho my trymajemsia i na im apirajem swajo wydawiectwa i swaju hramadzkuju pracu. Wiedama, trymajemsia hetaha kirunku nie ŭ pawietry, nie ŭ teoryi tolki, ale j u praktycy: na hruncie biełaruskaha narodu — jaho duchowych i matarjalnych patrebaŭ i jaho prawoŭ na nacyjanalna-świedamaje, kulturnaje i hodnaje čaławieka i narodu žyćcio.



Ad. Stankiewič.

Mahnušeŭski i Babroŭski. [7)]

II.

M. Babroŭski.

(Praciah)

Ale ŭ nawukowym M. Babroŭskaha razhonie 1824 h. nastupaje pieraryŭ: jon byŭ pazbaŭleny prafesury. U hetym časie byli wiedamyja zamieški studenckaj moładzi (filomaty i filarety). Da sprawy moładzi byli zamiešanyja i papularnyja siarod jaje i jej spryjajučyja prafesary — z palakoŭ Lelewel, Gołuchoŭski i inš., a z biełarusaŭ naš M. Babroŭski, Daniłowič i inš.

Zdareńnie hetaje što da asoby M. Babroŭskaha ŭ nawucy ahułam niawyjaśnienaje: niawiedama dakładna, zašto imienna carskaja rasiejskaja ŭłada pazbawiła jaho prafesury ŭ Wilenskim uniwersytecie ŭ samym rasćwiecie jaho.

Piśmienniki i wučonyja polskija, jak J. Bieliński, u swajej pawažnaj trochtamowaj pracy „Uniwersytet Wileński", ćwierdzić, što Kuratar Wilenskaha Školnaha Wokruhu Nowasilcaŭ pazbawiŭ prafesury M. Babroŭskaha razam z Lelewelem i Daniłowičam za spahadnaść studenskaj moładzi, wydalenaj z uniwersytetu za prynaležnaść da T-wa Filaretaŭ i Filamataŭ.*)

Tymčasam u litaratury rasiejskaj spatykajem całkom inšy pahlad na hetu sprawu. Tak napr., swajak M. Babroŭskaha, rasiejski hienerał Pawał Babroŭski, u knižycy ab žyćci i wučonaj dziejnaści prafesara**), pryčynaj wydaleńnia M. B. z uniwersytetu ŭważaje intryhi polskaj partyi, warožaj da Babroŭskaha. Sprawa ŭ tym, jak każa Pawał Babroŭski, što prafesar M. B., jak haračy staronnik hreka-ŭschodniaha unijackaha abradu, spraciŭlaŭsia pašyrańniu siarod unijackaj uniwersyteckaj moładzi, asabliwa siarod tej moładzi, što rychtawałasia da

*) J. Bieliński — Uniwersytet Wileński II, bač. 549.
**) tam-ža, III, bač. 128—9.



Światy Ambrožy.

Daskanalnaść kožnaj rečy — heta jaje najbolšaja krasa. U daskanalnaści wyjaŭlajecca zbližeńnie isnujučych tworaŭ z ich idealam, z toju paimienna dumkaj, z tym planam, pawodle katoraha Boh praznačyŭ im być na świecie. Charastwo idealu prydaje ŭsiamu asabliŭšy čar, pierad katorym rozum, woka dušy ludzkoj, staje zachopleny, a serca čaławieka zaharajecca luboŭju.

Tut razhladać budziem wysoki ideał chryścijanina — pastyra ŭ asobie slaŭnaha biskupa Ambrožaha.

Žyŭ jon u IV stahodździ; zajmaŭ pastyrski pasad u Medyolanie (Italija). Uzhadawaŭsia ŭ siamji chryścijanskaj, a dziakujučy bahatym zdolnaściam, zdabyŭ šyrokuju wiedu. Jahonuju zdolnaść i jaho česny charaktar skora acanili i pawieryli jamu takija sprawy, katoryja zwyčajna ŭručali ludziam tolki starejšaha wieku.

Hetak bačym jaho namieśnikam carskim u Medyolanie. Praročymi akazalisia słowy, katorymi raźwitaŭ adjaždžajučaha Ambrožaha prefekt Italii: „Idzi tudy i spaŭniaj swoj abawiazak nie jak suddzia, a jak biskup. Niadoŭha čakaŭšy, staŭsia Ambrožy sapraŭdy pastyram u tym ža Medyolanie. A było jano hetak. Pamior biskup Medyolański, zaŭziaty heretyk-aryjanin. Aryjany pastanawili prawiaści swajho kandydata, a kataliki ŭznoŭ žadali mieć nad saboj pastyra prawawiernaha. Paŭstała zmahańnie tak burliwaje, što možna było spadziawacca krywawych paśledkaŭ. Ambrožy dziela padtrymańnia paradku pakazaŭsia ŭ światyni. Tut u pramowie, poŭnaj rozumu i serca, adazwaŭsia da ŭsich prysutnych, horača zaklikajučy ich da razwahi. Raptam pačuŭsia siarod natoŭpu sabranych hołas dziciaci: „Ambrožy—biskup".Usie, jak adzin, padchapili adrazu heny klič, usie hołasna paŭtaryli:„Ambrožy—biskup". I čym bolš jon adhawarwaŭsia, tym krapčej narod hetaha damahaŭsia.

Žachnuŭsia Ambrožy. Jaho pakornaje duša, abniata stracham i pašanaj da pastyrskaj hodnaści, adważycca nie mahła na wybar. Staŭ šukać sposabaŭ bolš peŭnych. Zaraz-ža wyjšaŭšy z kaścioła pajšoŭ adbywać sud nad 2-ma winoŭnymi, i pakaraŭ ich, choć sprawiadliwa, ale tak wostra, jak nikoli. Hetym dumaŭ adwiarnuć narod ad siabie. Ludzi adnak bystra zrazumieli ŭkrytuju dumku Ambrožaha. „Heta jahonaja chitraść — kazali jany — my ad swajho nie adstupim!"

Nie pamahli i inšyja sproby Ambrožaha. Zrabiŭ u siabie šumnuju pačestku, dumaŭ, što hulnioj i muzykaj adwiernie wolu narodu, adnak ludzi nie pierastali wieryć u jahonuju świataść. Pieraškodaj urešcie było i toje, što Ambrožy byŭ jašče niachryščany (hetaki zwyčaj doŭhaha pryhatawańnia isnawaŭ u pieršych wiakoch chryścijanstwa), ale narod nia ŭstupaŭ.

Takim čynam 7 śniežnia 347 h. zasieŭ Ambrožy na tronie, jak biskup Medyolański.

Pranikajučy jaho žyćcio prywatnaje, dziwimsia niazwyčajnaj pracawitaści, jakuju ŭkładaŭ u spaŭniańnie swajho abawiazku „Nichto ŭ Medyolanie hetak pozna spać nie kładawicca i hetak rana nia ŭstaje, jak naš biskup" — hawaryli ŭ horadzie. A kali źwiarnuli jamu ŭwahu, što lišnie moryć siabie pastami, adkazaŭ: „Ad nadmiernaj ježy i pićcia šmat chto zahubiŭ swajo zdaroŭje, ad postu jašče nichto nie pamior."Raskazwajuć, što hetak prajmaŭsia abrazaj Boha i niasčaściem dušy hrešnika, što pry spowiedziach časta zaliwaŭsia ślaźmi. Jak pastyr hetak krasamoŭna, pawažna, hłyboka razjaśniaŭ praŭdy wiery, što ludzi zdalok prybywali ŭ Medyolan, kab tolki pasłuchać jahonych nawuk. Siarod ciesnaha natoŭpu zacikaŭlenych časta źjaŭlaŭsia małady wučony, ale jašče łaskaj Božaj nie aświečany, Aŭhustyn (jon-ža paśla staŭ słaŭnym u Katalickim Kaściele).

Dziakujučy hetkaj apostalskaj dziejnaści Ambrožaha, lik aryjanaŭ stanawiŭsia ŭ Medyolanie štoraz mienšy, ukancy astałasia ich tolki niewialičkaja žmieńka.

świaščenstwa, duchoŭnaj litaratury ŭ polskaj mowie, a tak-ža spraciŭlaŭsia łacinizacyi i polonizacyi unijackich abradaŭ. Woś ža niechta z palakoŭ pazłości za heta zrabiŭ na jaho danos carskim uładam, jak na škodnaha ŭ uniwersytecie dziejača, jaki ŭ wyniku i byŭ z uniwersytetu wydaleny.

Nam zdajecca, što jość krycha praŭdy ŭ wadnych i druhich. Z usiaho widać, što M. Babroŭski byŭ biełarus, jon da polskaści nie pačuwaŭsia. Jon krepka byŭ źwiazany z biełaruskaj narodnaściaj i z biełaruskaj Unijackaj Cerkwaj. Jon staraŭsia ŭ Unii zachawać i ŭzmocnić uschodnia-sławianskija pryncypy. Byŭ staronnikam kirylicy, i wystupaŭ praciŭ łacinki ŭ pracy swajej: „O wpływie kościoła rzymskiego na język słowiański pod względem liturgji uważany, osobliwie w Dalmacji". U hetaj pracy M. B. zakidaje dalmatam, što jany zamiest kirylicy ŭžywajuć łacinku. M. B. damahaŭsia tak-ža, kab Daniłowič Litoŭski Statut drukawaŭ kirylicaj, jaki jon pierapisaŭ łacinkaj i hetak dumaŭ drukawać. U 1820 h. byŭ prydumaŭšy litary ŭ polskim alfabecie, uzhodnienyja z kirylicaj.

Woś-ža nia dziwa, što M. B. musiŭ spryjać filareckaj i filomackaj moładzi, jakaja ŭ značnaj častcy była biełaruskaj, z unijataŭ i jakaja ahułam była z biełaruskaj spolščanaj šlachty, znała biełaruskuju mowu i zajmałasia studjami nad minuŭščynaj i mowaj biełaruskaha narodu, čaho sam M. B. byŭ wydatnym wučonym daśledčykam.

Z druhoha-ž uznoŭ boku, M. B. jak nie palak i jak wučony, katory wychodziŭ dalej za ramki imknieńniaŭ polskich filomataŭ i filaretaŭ, i jak taki, katory spraciŭlaŭsia dalejšaj polonizacyi i łacinizacyi, susim lohka moh stacca afiaraj polskaj palityki, tady tak mahutnaj u krai našym i ŭ Pieciarburzie.

M. Babroŭski, pazbaŭleny uniwersyteckaj katedry, byŭ wysłany ŭ manastyr u Žyrowicy i tam trymany byŭ pad nadzoram. Urešcie i tut, pahadziŭšysia z losam, pryjšoŭšy da siabie, wučony naš uziaŭsia za dośledy nad sławistykaj. U hetym bolš-mienš časie zrabiŭ jon wialikaje adkryćcie ŭ biblijatecy ŭ Supraśli, dzie znajšoŭ niazwyčajna cenny pomnik stara-sławianskaj mowy, z hetaha času wiedamy ŭ

Pryjšłosia Ambrožamu ŭ abaronie prawoŭ Kaś-cioła zmahacca časta i z silnymi hetaha świetu — z samymi nawat cezarami. Prajawiŭ tut pastyr stolki stojkaści, daŭ tak pryhožy prykład nastupnym pakaleńniam, što postać jaho, jak taja skała hranitnaja, widniecca budzie zaŭsiody na šlachu historyi Chrystowaha Kaścioła.

Cezar Teodozy, zwany Wialikim, budučy mocna razjarany za zabojstwa swajho namieśnika, u adnym hreckim miastečku prykazaŭ wyciać šmat niawinnaha narodu. U hetym jon wyrazna supraciwiŭsia prośbie Ambrožaha, katory adhawarwaŭ ad takoj niespurawiadliwaści. Woś-ža kali cezar, wiarnuŭšysia ŭ Italiju, adwiedaŭ Medyolan i zachacieŭ uračysta ŭstupić u katedralny kaścioł na nabaženstwa, Ambrožy zastupiŭ jamu darohu, adważna zajaŭlajučy, što pakul nie adbudzie za swoj hrech pakuty, nia puścić jaho ŭ światyniu.

Choć praŭda ŭ wočy kole, usiož-taki ŭkancy jana aceńwajecca. „Ambrožaha adnaho pawažaju, jak biskupa, bo tolki jon mnie praŭdu śmieła hawora“ — skazaŭ paśla imperatar.

Ks. Dr. J. Rešeć

Litoŭcy — prykład Biełarusam.

Strojna adbyłosia litoŭskaje nabaženstwa.

Na druhi dzień Wialikadnia u *Gierwiatach* było nabaženstwa, praznačanaje dla litoŭcaŭ. U hety dzień, aprača łacinskich, usie inšyja pieśni byli palitoŭsku. Cikawa, što ŭ hety dzień najbolš prykładna malilisia palitoŭsku sialanie z wioski Miciuny, a asabliwa moładź, katoraja rana pryjšoŭšy ŭ kaścioł strojna piajała palitoŭsku ražaniec i inšyja nabožnyja pieśni. Treba tak-ža adznačyć, što litoŭskaja moładź z hetaj wioski nia pjeć harełki i nia kuryć. Ahułam litoŭskaja tut moładź świedamaja. Jana lubić swoj narod i ščyra paddzieržwaje i raźwiwaje swajo nacyjanalnaje, i relihijnaje žyćcio. Hetak treba rabić i nam Biełarusam!

Pamior stary knihanosiec.

U *Twereckaj* hminie pamior stary litowiec, našelnik knih, M. Gylys. Heta byŭ haračy litoŭski patryjot i žarliwy pašyralnik litoŭskich knih i hazet. Kali za časoŭ Muraŭjowa było zabaroniena drukawać i pašyrać litoŭskija knižki, Gylys dastawaŭ ich z zahranicy, z Prus, i pašyraŭ ich siarod litoŭskaha sialanstwa. Byŭ za heta aryštawany, sudžany i paŭtara hodu trymany ŭ wastrozie. — My Biełarusy nie patrabujem dastawać biełaruskija knižki z zahranicy. My ich majem u Wilni, dyk niachaj-ža kožny świedamy Biełarus maje za swoj światy abawiazak šyryć ich siarod biełaruskaha narodu. Heta wialiki naš abawiazak. Knižka —heta najmahutniejšaje arużža ŭ baraćbie z ciemraj i niadolaj.

M. K.

REDAKTAR KS. A. STANKIEWIČ pa zahadu dochtara časowa wyjechaŭ u Truskawiec dla papraŭleńnia zdaroŭja. Supracoŭniki žadajuć Jamu pamysnaha adpačynku i chutkaha wyzdaraŭleńnia.

Piśmo z Ameryki.

Darahi Hramadz. Redaktar!

Siahońnia 25 sakawika! Što za dzień u našym narodnym adradžeńni! Heta dzień Dabrawieščańnia ŭ našym narodnym žyćci! Dy niejkim dziŭnym sposabam ŭłaśnie saŭpadaje z dniom świata Dabrawieščańnia ŭ historyi Chryścijanstwa. Jak dorah pawinien być hety dzień kožnamu Biełarusu! Usio bolš dy bolš paznaju, što čaławiek biez narodnaj dušy—heta istota hodnaja paškadawańnia! Heta karabiel na burliwym mory žyćcia biaz prystanišča!

Siahońnia pajdu na hadzinku ŭ kaścioł malicca prad Najświaciejšym Sakramentam... Biazumoŭna Darahaja Biełaruś budzie ŭ maich dumkach!

Bywajcie zdarowy! Prywiet usim!

Ščyra Wam addany,

Janka Biełarus.

Ameryka, Paŭnočnyja Štaty.
25.III.1937.



historyi litaratury i ŭ filolohii sławianskaj pad nazowam „Supraślskaha rukapisu“. Składaŭsia hety zabytak, kali znašoŭ jaho Babroŭski, z 253 arkušaŭ perhaminowych in 4°, u 37 złožanych ššytkoch. Zabytak hety pachodžańniem swaim siahaje XI, a najwyšej XII st.

Ale wučony z hetkim imiam, źwiazany na hruncie nawuki z mnohimi wučonymi tak-ža i rasiejskimi, nia moh doŭha astawacca ŭ wiaskowaj hłušy. U 1826 h. M. B. byŭ carskaj łaskaj wiernuty ŭznoŭ na wilenskuju katedru. Ciapier užo aprača wykładaŭ uniwersyteckich św. Pisańnia, u Seminaryi Haloŭnaj wučyŭ unijackich klerykaŭ mowy starasławianskaj. Z wykładowych natatak paŭstaŭ pawoli „Kurs Sławianskaj bibliohrafii“, u jakim usie znanyja pamiatniki starasławianskaj mowy byli paddany daskanalnaj krytycy i razabranyja što da hramatyki i paleohrafii. Kurs hety ŭściaž kamplektawany, na žal, jak i mnohija inšyja M. B. pracy, świetu drukam nie pabačyŭ.

1827 h. 11/VI. Kuratar Nawasilcaŭ ad imia ministra zaprapanawaŭ M. Babroŭskamu ŭ uniwersyteckim kaściele hawaryć kazańni ŭ mowie starasławianskaj, abo ŭ mowie najbolš da starasławianskaj zbližanaj. Widać, išło tut uładam ab toje, kab kazańni hetyja nia byli polskija i kab mowaj byli zbližany da mowy rasiejskaj. M. B. pa doŭhaj razwazie, daŭ adkaz admoŭny, šyroka i hruntoŭna jaho motywujučy. Na adno tolki byŭ jon hatowy — jak pisaŭ u henaj admowie — kab wučni jaho — unijaty, prywatna ćwičylisia ŭ narodnych mowach, a heta dziela taho, kab staŭšysia dušpastyrami, z karyściaj wučyli Božaha Słowa, užywajučy mowy narodu.

1832 h. uniwersytet Wilenski byŭ začynieny. Astałasia Haloŭnaja Seminaryja, kudy i pierajšoŭ wučyć M. B.

1833 h. i heta Seminaryja była skasawana i M. B. ŭ sile wieku, majučy 49 h. byŭ prymušany z prafesuraj razstacca nazaŭsiody. Duchoŭnyja ŭłady naznačyli jaho na... probaršča ŭ Šerašewa (Pružanski paw.), dzie jon i astaŭsia da kanca žyćcia.





WASIŁKI



Addzieł dla dziaciej.

Na mahiłcy.

Bačyš — sumnaja mahiła?
U joj niaboščyk cicha śpić —
Snom tym ćwiordym i spakojnym,
Što zdawałaś—niešta śnić...

Na mahiłcy klenčyć chłopčyk
I hladzić, hladzić na kryž;
Z wačej ślozy jduć rakoju,
Z kryža Chrystus hladzić ŭzwyž.

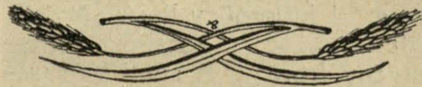
Z žalu serca jamu nyje,
Staŭ jon krepka hałasić,
Ŭ horu ručki prypadniaŭšy,
I pakorna staŭ prasić:

„Boža, zžalsia nada mnoju,
Wiarni tatku darahoha:
Tabie wiernym astanusia:
Da žyćcia kanca samoha."

A Boh cicha adazwaŭsia:
„Ty nia budzieš siratoju,
Bo Ja tatkam astajusia,
Nia płač ty, bo Ja z taboju".

Pačuŭ chłopčyk hołas Boha:
Wot da chaty jon wiarnuŭsia —
Ciapier „Tatku" mieŭ druhoha,
Choć i toha nie zabyŭsia.

Al. Ka—nieŭski.



Biełarusy i Litoŭcy.

Adnym z najbližejšych susiedziaŭ Połackaha Kniažstwa byli Litoŭcy. Žyli jany nad dolnym Niomanam i Wialloj; zajmalisia palawańniem i pčalarstwam; malilisia da boha światła i hromaŭ, Perkuna, a taksama da inšych bahoŭ i bahiniaŭ.

U wialikaj pašanie byŭ u ich ahoń, jaki świetary ŭtrymliwali na ŭzhorkach i zwali Žničam.

Litoŭcy byli adharodžany ad swaich susiedziaŭ wialikimi lasami. Najpierš uwajšli jany ŭ kantakt z Biełarusami, z jakimi supolna wiali wojny z worahami. Hetak iduć pachody na paŭdniowuju i ŭschodniuju Ruś až pad Kijeŭ i Maskwu.

U 13 stahodździ napirajuć na Litoŭcaŭ Kryžanoscy-Niemcy. Hetyja „nawaročwajuć" litoŭcaŭ da Chrystowaj wiery ahniom i miačom, i niščać ich ziemli. Pad ich naciskam Litoŭcy, pačynajuć razam z Biełarusami arhanizawać supolnuju dziaržawu. U hetu dziaržawu ŭwachodzie zachodniaja Biełaruś, a ŭ pačatku 14 stahodździa i ŭsia Biełaruś. Pieršym bolš wiedamym kniaziem biełaruska-litoŭskim byŭ Mendaŭh, a stalicaju Nawahradak.

Ciažkaja była dola Mendaŭha: z adnaho boku naciskali na Litoŭcaŭ Kryžanoscy, z druhoha boku na Biełaruś paŭdniowa ruskija kniazi; da hetaha ŭ dziaržawie było niespakojna. I choć pieramoh jon Kryžanoscaŭ i kniazioŭ ruskich, pieramahčy adnak swaich chatnich worahaŭ nie zdaleŭ i sam zhinuŭ.

Usiožtaki dumka jaho stwaryć mahutnaje biełaruska-litoŭskaje haspadarstwa nia źhinuła. Dalejšuju pracu nad budowaj hetaha haspadarstwa pawioŭ Witen, paźniej jaho brat—Hedymin.

PRYKAŽKI.

Bi saroku i waronu, — dabješsia da biełaha lebiedzia.

Boh bahaty, — bolej maječ jak razdaŭ.

Boh hordych z nieba škidaječ.

Boža pamažy, a ty, niaboža, nie lažy.

—o—

Razhadki z № 7:

2) Daroha i woz, 3) Zwon wiaroŭka.

Usie da pracy.

Ho, ho! Jak heta daŭno było, kali soniejka piakło, a my ŭsie ad ranicy da poznaha wiečara paświli karowy, abo pamahali starejšym. Lažaš, bywała, na śpinie, dziwišsia — a ŭ niebie wysaka tolki łastaŭki pyrkajuć! Pasłuchaješ, jak chrumkajuć koni; pahladziš, ci karowy nia ŭ škodzie... I dumaješ — latuciš! Ab usim: ab tym, što jość u hetkim pryhožym, wysokim niebie, a što na ziamli; čamu heta nieba stykajecca z ziamloj.

Daŭno ŭsio heta było! A ciapier — doždž nia doždž, ściudziona nia ściudziona, — ja śpiašu ŭ školu, až bałota pyrskaje. Nu, praŭda, trochi ciažka wučycca, ale, jak heta kaža tata, tolki spačatku—dalej lahčej budzie. Moža...

Ale jość i ŭ nas razumnyja chłopcy. Ściapan Pilipaŭ, toj,—što tolki skaža wučyciel, — usio pamiatuje. A ja, pryznacca wam, dyk mušu taki trochi pawučycca, kab dobra pamiatać.

Zatoje, kali skonču školu, dyk pajedu ŭ miesta i budu wučycca i wučycca! Bo kazaŭ nam duchoŭny, učora na zakonie, što nam, Biełarusam, treba wučycca bolej, čymsia inšym narodam. Bo praz heta, što sialanie nia wučać swaich dziaciej, my nia majem swaich inžynieraŭ, dachtaroŭ — nikoha... I my ŭsie swaje hrošy niasiem čužym ludziam. Nia majem swaich wučonych ludziej, jakija paradzili-b nam, paciešyli-b u biadzie, nakirawali-b na lepšuju darohu.

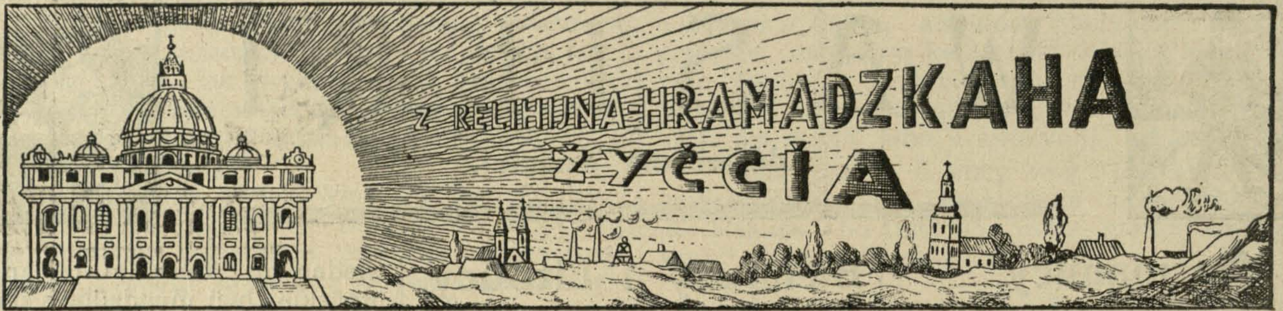
A kali dzie na całym pawiecie i znojdziecca jaki dochtar, inžynier, ksiondz, baciuška, abo wučyciel, što nazywaje siabie Biełarusam, nie wyrakajecca swajho pachodžańnia, dyk što heta znača na hetkuju sumu milijonaŭ našaha narodu! A skolki jašče jość wučonych ludziej, wyjšaŭšych z wiosak, jakija wyraklisia swajho rodnaha Biełaruskaha narodu, nia wiedajuć, jak hrabli zawucca! Kazali nam u škole, što hetkija ludzi—heta renehaty.

Kali hetak, dyk jany widać jašče mała dumali, bo nia wiedajuć, što jany Biełarusy.

Kali ja pačnu ŭ horadzie wučycca, to budu wiedać, što ja Biełarus, i što wyjšaŭ z narodu, i pry im budu stajać, jak i pawinien, bo tolki na jaho šyrokich plačach možna wysaka padniacca. Nie paškaduju hrošaŭ dla swaich biadniejšych bratoŭ: wiernucca jany nazad, ale ŭžo ŭ formie značna cańniejšaj, jak aświeta i zmahańnie. Nia budu raspuśnikam, pjanicaj dy pustabrecham: zajmusia nawukaj, dośledami.

Bo tolki nawuka i praca ŭsio pieramoža i narod padyjmie.

Hryška B.



✕ **Mižnarodny Kanhres** Chrystusa Władara adbudziecca 27—29 červienia ŭ Paznani. Čakajuć na pryjezd mnohich kardynałaŭ, biskupaŭ, duchawienstwa i katalikoŭ świeckich zachodniaha i ŭschodniaha abradu. Hałoŭnaja dumka kanhresu: asnawańnie Władarstwa Chrystowaha i pieramoha nad biazbožnictwam.

✕ **Meksykanski ŭrad** pad naciskam pabožnych katalikoŭ źmianšaje praśled: užo adčynieny niekatoryja kaścioły, zabaraniajucca prociŭrelihijnyja manifestacyi biazbožnikaŭ.

✕ **Zmahańnie z kaściołam u Niamieččynie.** Biskupy Trewiru i Spiry zabaranili zwanić na nabaženstwa: hetym jany pratestujuć prociŭ začynieńnia katalickich škołaŭ u całym rajonie Saary. Na Wialikdzień adbywałasia „posnaje" nabaženstwa biez zwanoŭ.

✕ **U Madziarščynie** na pryšły hod prypadaje 900-lećcie śmierci św. Ściapana, karala. Z hetaj nahody adbudziecca eŭcharystyčny Kanhres u mai 1938 h. Prajektujuć pieraniaści z Rymu „św. ahoń". Świadło-pachodniu zapalić sam św. Ajciec ad lampy pry hrobie św. Piatra (tam zaŭsiody haryć 95 aliŭnych lampaŭ). Tahdy štafetybiahuny pieraniasuć ahoń u Madziarščynu i 15 žniŭnia sioleta — kardynał Seredi zapalić ad tej pachodni lampu ŭ Ostrygoni, u katedralnym kaściele. A stul asobnyja pasłancy pieraniasuć świadło da ŭsich kaściołaŭ i 20-ha śniežnia, u dzień śmierci św. Ściapana, budzie zijać rymski „św. ahoń" pa ŭsiej krainie.

✕ **„Chto služyć Hitleru... služyć Bohu".** Da takoha absurdu dachodzić hitleroŭskaja spahaniełaja moładź. Damahajucca wykłučeńnia Kaścioła z hramadzianskaha žyćcia. Hitleryzm maje zastupić usio — i praŭdu, i cnotu, i wieru i... Boha. Z hetaha wypływaje asabliwaje prysłoŭje: „Chto služyć Hitleru,toj służyć Niemcam; chto služyć Niemcam — służyć Bohu". Zamiest chryścijanskaj „wolnaści synoŭ Božych," fašyzm, tak jak i kamunizm, dawodzić da abahatwareńnia ludziej i da stra šennaj niawoli ducha i cieła.

✕ **Antybiazbožnickaje wieča.** U Charbinie adbyłosia wieča, sklikanaje ŭ najbolšaj haradzkoj zali. Prysutnych 2 tys. — ludziej usich narodnaściaŭ i relihijaŭ. Tam byŭ założany wostry pratest prociŭ praśledu i panižeńnia relihii ŭ Sawieckaj Rasiei. Pramaŭlali: praw. mitrap. Mieletij, starawierski duch. Kudryn (z papoŭcaŭ), japonski bonza — ad šyntoistaŭ, ad katalikoŭ — Archimandryt F. Abrantowič, maryjanin usch. abr., ad žydoŭ — rabin Kisielow, ad pratest. — pastar Drysul, ad mahametan — — mułła, ad buddystaŭ — duch. japoniec Josida.

Arch. Abrantowič scharaktaryzawaŭ sutnaść balšawizmu i zaklikaŭ prysutnych, kab zarhanizawali stały orhan dla baraćby z biazbožnictwam. Praw. archirej Dzimitry zaručaŭ, što pieramohuć tyja, chto jdzieć z Boham.

✕ **„Čamu ja staŭsia katalikom?"** Česterton, słaŭny piśmieńnik anhielski, adkazwaje na heta pytańnie: „Tamu, kab zwolnicca ad hrachoŭ. Bo niama — kaža jon — bolšaj niawoli, jak niawola hrechu, a tolki Katalickamu Kaściołu daŭ Boh uładu adpuščać hrachi. Moža i dziŭnaja budzie dla kahości hetaja praŭda, što kali chto ščyra žaleje za swoj hrech dyj pryznajecca duchoŭniku, dyk taho hrechu jak-by i nia było zusim, a wiartajecca daŭniejšaja dziciačaja jasnaść niawinnaści". „Ja wytwaryŭ pierš sabie — kaža jon dalej — tak jak i inšyja, swaju ŭłasnuju filazofiju, ale prakanaŭsia, što tudoju wiadzie ściežka ŭ propaść! Sapraŭdy, tolki žyćcio z dziciačym dawieram, zhodnaje z nawukaj Katalickaha Kaścioła, daje ludziam poŭnuju swabodu Božych dziaciej". (*„Dobryj Pastyr"*).

✕ **„Katalickaja kamuna!"** Woś da čaho dajšli hitleroŭcy: prazywajuć Katalicki Kaścioł i panižajuć. Zusim padobna kryčali kaliś faryzei na Chrystusa: „Jon maje belzebuba, Jon — samarytaniec i h. d." I hitleroŭcy łhuć: „My adkryli — kažuć — katalicka-kamunistyčny front"... A sami balšawikom dajuć u doŭh tawary i handlujuć padaŭniejšamu.

Sumna mnie Boža ..

Sumna mnie, moj Boža, wielmi na čužynie
Pa kachanym kraju, pa swajej Ajčynie.

Chmary tut zasłali soniejka nawokał:
Duša tudy mkniecca, jak da nieba sokał.

Da toj rodnaj wioski, da ubohaj chaty,
Hdzie wiasioły kožny—biedny, ci bahaty.

Jak zaświecić sonca, dy wada rwaniecca,
To ŭ hrudzioch wiaskowych serca skałychniecca:

Adaźwiecca pieśnia, adžywie nadzieja,
Kali naša pole wiasnoj zielanieje.

Wysypiacca z chataŭ, jak muraški, dzieci,
Kali tolki sonca pačnie dobra hreci:

Biehajuć usiudy, a hudziać, jak pčoły —
Jany wielmi rady, jany ŭsie wiasioły.

Ruch kipić usiudy, serca himn śpiawaje—
Smutak, utrapieńnie razam z śnieham taje...

A mnie tutka sumna wielmi na čužynie
Pa kachanym kraju, pa swajej Ajčynie.

Uł. B.

Z PALITYKI

× **Degrelle**, prawadyr belhijskich fašystaŭ prawaliŭsia na dapaŭniajučych wybarach u belhijski senat.

Kataliki hałasawali na Van Zeelanda. Degrelle zanadta widawočna abapiorsia na Hitlera i heta najbolš paškodziła, bo Belhijcy nie žadajuć hitlerawaj apieki.

× **Małaja Antanta** raźbiwajecca: Juhasławija ciahnie da Italii i Niamieččyny, Čechasławacyja – da Saw. Rasiei, a Rumunija na dwoje waroža.

× **Hitler** wysłaŭ pratest Papiežu praciŭ wydanaj encykliki. Kanflikt, jak bačym, zawastryŭsia.

× **Rasieja.** Sawieckaja ŭłada pawiarnuła napaŭdzień raku *Wołhu*. Raboty pačalisia ad 1931 hodu. Dla hetaha wysielena ludziej z horadu Korčewa i 109 sioł, a ŭsia płošča zaniata pad nowaje račnoje karyta i wialikaje woziera, katoraje, nazywajecca „Maskoŭskaje mora." Wołha skirawana ŭ staranu horada Maskwy i budzie ŭpadać najpierš u rečku Maskwu (swaju ŭnučku), a paśla — u raku Aku (swaju dačku, a paśla ž Akoj — sama ŭ siabie. Horad Maskwa takim sposabam budzie mieć dahodny marski port i kamunikacyju z Kaspijskim moram. Kali-ž budzie prawiedzieny kanał z Wołhi ŭ Don, tahdy Maskwa złučycca i z Čornym moram.

× **Japonija.** Wajskowyja kruhi chočuć zachapić uładu. Dasiul palityčnym žyćciom kirawali pačarodna dźwie partyi, minsejto i sejukaj, katoryja dawiali biedny narod da poŭnaj ruiny. Padkupliwali pry hałasawańni ludziej, pamiž saboj swarylisia j hadzilisia i nie dapuskali da ŭradawaha karyta nikoha treciaha. Ciapier znajšlisia tyja „trecija" — aficery. Adnym słowam, „pany dziarucca, a mužykom čupryny traščać."

× **Kitaj.** Hoład u prawincyi Sičuan aharnuŭ 105 pawietaŭ, a ŭ ich 30 miljonaŭ narodu. Ludzi žywiacca aby čym: karoj, kareńčykami, trawoj, a nawat hlinaj! Pomač padychodzić wielmi słabaja. Hałodnyja chwarejuć i padajuć, jak muchi.

× **Indyja. Paŭstańnie praciŭ Anhličan.** Nad 300 miljonami induskaha narodu panujuć čužyncy, Anhličanie. Narod dasiul byŭ ciomny, adnak ciapier wučycca j raźwiwajecca: niadziwa, što chočuć skinuć jarmo. Anhličanie trymajucca mocna: pasłali praciŭ zbuntawanych samaloty —bombawozy. Biezbaronnyja Indusy ŭ strachu raźbiehlisia.

× **Japonija. Rekord lotčykaŭ.** Japonski samalot „Kamikaze" zrabiŭ pieralot z Tokio ŭ Londyn u praciahu 94 hadzin i 18 minut. Pabity ŭsie dasiulešnija rekordy.

× **Francyja.** Ministr unutr. spr. Dormua zabaraniŭ u kinoteatrach pakazywać kryminalnyja filmy, u katorych wielmi pabudžałasia fantazija. A razam z hetym maładyja ludzi nabirali achwoty papisacca: u Paŭdzionnaj Francyi pašyrylisia zabojstwy, hrabiežstwy i inš. prastupki.

× **U Hišpanii** biez ważniejšych pieramien. Iduć bai i hinie wielmi mnoha ludziej.

× **Rasieja. Jahada siadzić.** 4-ha krasawika pasadzili Jahadu ŭ wiaźnicu. Ad 1924 h. byŭ jon u GPU hałoŭnym kamisaram. U jahonych rukach było faktyčna žyćcio hramadzian wialikaj Rasiejskaj respubliki. A ciapier zasieŭ sam, jak jamu zakidajuć, „za prastupki ŭ wykanańni słužbowych abawiazkaŭ. Kažuć, što asabliwa Stalin razhniewaŭsia, što Jahada nia wykryŭ u paru „trockistaŭ." Inšyja kažuć, što ŭ ciapierašnim aryšcie była ruka Warašyława i silnaj partyi hieneralnaha štabu. I jašče pišuć, što Jahada zarabiŭ wialikija hrošy na spekulacyi. Tak jano, ci hetak, ale Jahada siadzić.





„Dziejač."

Było mnoha „dziejačoŭ" —
Jašče skolki budzie?...
Prajšło mnoha paničoŭ —
Astalisia ludzi.

I. Otož „dziejač," otož chwat!
Pieršaj klasy krytyk.
Ŭsiudy ŭlezie—chitry had! —
Wiedama, palityk.
Ŭsim praciŭnikam, jak šut,
Padkuje ŭsie nohi:
Abmaluje ŭ piać minut
I pryprawić rohi.
Pačnie z praŭdaj tancawać —
Krucić, jak ŭ waratku:
(Cyhanu nia treba hrać —
Polku jdzieć ŭ prysiadku).
Jon u Wilni—dabradziej,
Choć płacić nia lubić;
Ab sabie sa ŭsich hrudziej,
Jak naniaty, trubić.
U redaktary jak lez,
Łobam ŭ ścieny biŭsia;
Dźwiery wysadziŭ z zawies,
Ŭ ziamli nosam ryŭsia.

II. Wot zasieła naša brać,
Jak dziady na piečy:
Dyk siadzieli hadzin piać
Ŭ histaryčnym wiečy.
Pierawybrać treba ŭrad:
Jak darwaŭsia k słowu,
Skazaŭ „dziejač" naš padrad
Troch-hadzinnu mowu.
Ŭznoŭ zasieli (druhi raz!)—
Wiečar pramatali.
I palityku, jak kwas,
Wadoj razbałtali.
„Dziejač" celiŭ—nie papaŭ! —
Ŭ nietru prawaliŭsia:
Na tych wybarach prapaŭ
J nahami nakryŭsia.
Jon machnuŭ na ŭsio rukoj:
„Świet taki niaŭdziačny..."
Pa palitycy takoj
Pachmiel byŭ niasmačny.

III. „Dziejač" dumaŭ, waražyŭ —
Nos wisieŭ, jak dulka:
Tak pawažna zatužyŭ,
Až schudzieŭ, biadulka!
Raptam ŭźniaŭsia, jak aroł;
Jak leŭ, čuŭsia silen:
Kułakami biŭ u stoł,
Choć toj byŭ niawinien...
„Ja im koreń padhryzu,"—
Dziejač tut śmiajecca:
„Prahłynu, jak woŭk kazu —
Ani adryhniecca!"
Zara sklikaŭ ŭsich „swaich,"
Załažyli „kramu:"
Ŭziaŭ i zdumaŭ ŭ adzin mih
Nowuju prahramu.
Dni i nočy napralot
Siadzić, piša, baje:
„Toj — jon kaža—patryjot,
Chto sa mnoj trymaje."
Wot ŭzialiś — jany i „Jon" —
Partyju uznosić,
Jak biblejski Babilon...
Chłopcy, dosyć, dosyć!
Bačym — skutak byŭ taki —
Zara, ŭ pieršym hodzie:
Pamiašaliś jazyki —
Wierch łažaŭ na spodzie.
(dalej budzie)

Lawon Wietrahon.

Biełaruskaja Kalwaryja.

Užo zdaŭna ludzi dapytywajucca ab biełaruskuju pilihrymku ŭ Kalwaryju. Možam zapeŭnić, što Kalwaryja adbudziecca. Naznačajecca jana sioleta na dzień 6-ha červienia, značyć, na druhuju niadzielu paśla Božaha Cieła. Zaprašajucca na pielhrymku Ksiandzy Biełarusy. Nawuki budzie hawaryć tak-ža Ks. J. Hermanowič, Superyjor Ksiandzoŭ Maryjanaŭ u Wilni.



Apošnija palityčnyja wiestki.

× **Aryšt piśmieńnikaŭ u Saw. Biełarusi.** Presa padaje, što u SSSR jznoŭ „čystka!" Ciapier u kamisaryjacie ziemlarobstwa: idzie pad sud kiraŭnik Łubnicki i zast. Saprycki. — A siarod piśmieńnikaŭ aryštawany: Żyłunowič—paet, za „nacdemaŭskuju" rabotu, Zarecki, Wolny, Stašeŭski, Dudar. I pasiarod piśm. žydoŭskich za „trackizm" Duniec i Leŭ Zyskind.— Ciapier u Saw. Biełarusi „čyściać" dziesiać razoŭ „pieračyščanych," a nawat samych „čyścicielaŭ." Dyk što astaniecca, kali sama „sol źwiatreje?"

× **U Indyi** bunt raźwiwajecca. Anhličanie prybaŭlajuć wojska.

Paštowaja skrynka.

Bieł. J. Hazetu pasyłajem. Pastarajciesia zara prysłać abiacanuju prenumeratu.

Ks. Dr. I. T. u Amerycy. List drukujem. Nia žuryciesia! Boh — krapčejšy ad hetaha świetu.

Ant. W. Hrošy atrymali, hazetu pasyłajem.

Uładz. M. Dziakujem za miłyja pažadańni. Hazetu budziem pasyłać.

T. Ž. Hrošy atrym., 1.00 zł. pieradali na „Samapomač." čytajcie j karystajcie.

Al-ka—Wierš drukujem. Adkaz dadziom listoŭna praz ruki Ks. W. Ch.

Uł. W. — Wybačajcie, što Wašaj wielmi cikawaj karespandencyi źmiaścić nia možam. („Rybka").

Ant. Gr.—Hrošy atrymali. Dziakujem.

Na „Chr. D." prysłali: M. Gabr. — 1.50, Andr. C. — 1.20, L. G. — 1.50, St. C.—1.20, Inž. L. D. — 1.00, J. Š. — 0.50, M. P. — 0.50, W. B.—0.50, M. K.—0.50, Ad. D.—0.50, W. P. — 0.50, Šuk.—0.50, Ks. M. Š. —10.00. (d. b.)



= **U Złučanych Statach Paŭnoč. Ameryki** była wializarnaja, strašennaja pawodka. Byli zality całyja harady. Wialikuju pomač rabili samaloty, katoryja wiali raźwiedku, dawozili lakarstwy i wywozili ludziej z zahrožanych miascoŭ. Nawat skidywali časami humowyja łodki ŭ tych miascoch, dzie nie mahli spuskacca, a inšaha ratunku nia było. Pišuć hazety, što takim čynam samaloty wyratawali da sotni tysiač ludziej.

= **100.000 čaławiek** u Polšču štohod umiraje na suchoty. Heta pieraścierahaje, kab nie siadzieć u pyle, brudzie; wietryć pamiaščeńnie, staranna mycca i trymać u čystacie cieła, adziežu j spalni.

= **Samalot lataje na karasinie,** zamiest benzyny. Adbylisia i ŭdalisia probnyja paloty „na gazie" ŭ Čechasławaččynie, u Prazie. Heta moža wyklikać wialiki pierawarot u latunstwie całaha świetu. Karasina i taniejšaja i bieśpiačniejšaja ad benzyny.

= **„Ludzkija" sałaŭji.** U Paryžy hrupa biezrabotnych sarhanizawała aryhinalny chor-arkiestru świstunoŭ, katoryja, chodziačy pa panadworkach wyświstywajuć roznyja aryi. „Chor" zdabyŭ takuju sławu, što zadumaŭ „abświstać" usiu Francyju i chutka wyježdžaje na prawincyju. Kusok chleba zabiaśpiečany na daŭžejšy čas.

= **Dziwosy natury.** U pačatku krasawika ŭ Tryješcie (Italija) wypali śniahi. Kamunikacyja pierarwałasia, darohi zawaleny, temperatura panizilasia. — A ŭ Wilni tymčasam sucha i dobraja pahoda.

= **Stoletni ksiondz** Mario Hullno, zakońnik karmelitanin, u m. Raguza na Sycylii, majučy 100 hadoŭ, adprawiŭ św. Imšu. Na jubilej sabrałasia wielmi mnoha narodu, kab pawinšawać jubilatu. Dy jakraz sioleta wypadaje j druhi jahony jubilej — 75-lećcie światarstwa. Dziadok štodzień adpraŭlaje nabaženstwa.

= **Ratujučy dzicia, zabiła.** Kala Nicei adna francuskaja žančyna jechała na woziku z dwumia čužymi chłapčukami i z adnym swaim dziciatkam. Raptam koń spužaŭsia i nachiliŭ woz u propaść. Žančyna ŭ apošniuju minutu wykinuła swajo dzicia z wozu, kab wyratawać ad peŭnaj śmierci. Woz skaciŭsia ŭ propaść, ale na ščaście začapiŭsia za drewa i žančyna z tymi dwuma chłapcami acaleli. A wot-ža jejnaje ŭłasnaje dzicia zabiłasia, bo ŭdaryłasia hałoŭkaj ab kamień. U rospačy matka zrazumieła, što ratujučy dzicia, sama jaho zabiła. („Ukr. Beskid").

= **Śmierć na warcie.** Wiedamy amerykanski wučony daślednik chwaroby raka, Vesley Coates, pamior raptoŭnaj śmierciaj, paražany elektryčnym tokam u sile bolš miljona wolt. Cały świet adčuwaje hetu wialikuju stratu dla nawuki.

= **U Ehipcie** padčas ŭsienarodnaha pierapisu znajšli siamju, u katoraj matka maje 154 hady i dobra pomnić pachod Napaleona, a jaje dačka 104 hady.

= **Papiarosa kormić kurca.** U Belhii adzin prafesar chemik wydumaŭ papiarosinu, katoraja padkraplaje čaławieka: jak wykuryć, to ŭsiłoroŭna, jak-by j paśniedaŭ!

Z Kraju.

= **Ministar kamunikacyi** pryznaŭ palohki i lhoty na pierawoz zbožža ŭ **Brasłaŭski, Dziśnienski i Pastaŭski** pawiety, dzie letaś panawała strašnaja suša. Čuwać, što i ciapier ludziam nie chapaje zierniaci na chleb i pasieŭ, a bydłu—pašy. Nia wiedama, jakaja budzie palohka ŭ padatkach, bo jość mnoha miajscoŭ, u jakich ani hrošyka nie zapłačana i niama z čaho zapłacić. Ludzi čakajuć dapamohi ad usiaho hramadzianstwa. Urad starajecca dakarmić dziaciej.

Wilenskaja chronika.

= **Chor ślapych** piajaŭ pad batutaj P. Rodziewiča. Byli j biełaruskija pieśni, jakija jakraz atrymali najbolš wopleskaŭ.

= **Juhasławianski chor** akademicki, da 100 śpiewakoŭ, wystupaŭ u teatry Wykanańnie daskanalnaje. Časam tempo zdawałasia lišnie paśpiešnaje. Piajali narodnyja pieśni.



Žarty.

— Čamu ty sam z saboj haworyš?
— Bo duža lublu pahawaryć z razumnym čaławiekam.

*

— Jak wypju čarku, dyk zdajecca, što ŭstupaje ŭ mianie nowy čaławiek.
— Dyk našto pješ druhuju?
— Bo j henamu treba dać.





„Chr. Dumka" kaštuje ŭ hod usiaho 2,40. U składčynu jašče taniej: kali chto na adzin supolny adras źbiareć troch padpiščykaŭ, dyk za try ekzemplary „Chr. D." płacić tolki 3 zał., heta znača kožny padpiščyk z hetaj trojki atrymaje našu hazetu za 1 zał. u hod.

„Chr. Dumka" wychodzić: 5 i 20 kožnaha miesiaca.
Padpiska na hod — 2 zł. 40 hr., na paŭhoda — 1 zł. 20 hr., na try miesiacy — 60 hr. Cana asobnaha numaru — 10 hrašoŭ.
Adras Redakcyi i Administracyi: Wilnia (Wilno), Zawalnaja wul. № 1—2.

Redakcyjnaja Kalehija: Ks. Dr. I. Rešeć, Wincuk Adwažny, Ks. Ad. Stankiewič, W. Jermałkowič
Adkazny redaktar KS. AD. STANKIEWIČ. × Časapis wychodzić z dazwołu duchoŭnaj ułady. × Wydawiec „BIEŁPRES".

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. № 1.